

POSTANOWIENIE

Dnia 2 sierpnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie ze skargi W. Z.
o wznowienie postępowania
w sprawie z wniosku J. D.
przy uczestnictwie W. Z. zastąpionego przez kuratora procesowego
o podział majątku wspólnego
zakończony prawomocnym postanowieniem
Sądu Rejonowego w S. z dnia 19 kwietnia 2005 r.
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 2 sierpnia 2007 r.,
skargi kasacyjnej skarżącego W. Z.
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 3 października 2006 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Uczestnik W. Z. wniósł w dniu 15 maja 2006 r. skargę o wznowienie postępowania w sprawie o podział majątku dorobkowego zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w S. z dnia 19 kwietnia 2005 r., zarzucając jego nieważność. Podniósł, że o wydaniu postanowienia powziął wiadomość na początku marca 2006 r. Zarzucił, że wnioskodawczynie we wniosku powinna była podać miejsce jego zamieszkania, a nie zameldowania w S. przy ul. S. [...]. Jako podstawy wznowienia wskazał art. 401 pkt 2 k.p.c. i art. 403 § 1 pkt 2 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 11 lipca 2006 r. Sąd Rejonowy w S. skargę oddalił. Sąd ustalił, że wniosek o podział majątku dorobkowego J. D. voto Z. wniosła w dniu 31 października 2003 r., podając adres uczestnika W. Z., S. ul. S. [...]. Uczestnik nie odebrał żadnego wezwania i każde wróciło z relacją „nie podjęto w terminie”. Na żadnym nie było adnotacji: „nie mieszka”, „wyprowadził się”, „wyjechał”. Wnioskodawczynie od początku postępowania przebywała w O., a nie pod wspólnym adresem S., ul. S. i nie miała wpływu na treść informacji pocztowej.

W Sądzie Rejonowym w S. toczyła się sprawa karna przeciwko W. Z., w której zapadł wyrok w dniu 6 czerwca 2003 r. W tej sprawie wezwania były wysyłane na adres S. ul. S. [...] i uczestnik je odbierał. W dniu 24 kwietnia 2003 r. złożył on pismo, wskazując właśnie ten adres. Jeszcze wcześniej podał go jako adres do korespondencji. Złożył także zaświadczenie lekarskie, dotyczące jego niezdolności do pracy za okres od 23 kwietnia 2003 r. do dnia 4 maja 2003 r., z którego wynikało jego zatrudnienie w Zakładzie [...] z siedzibą w S. przy ul. S. Był to Zakład prowadzony przez uczestnika.

W cztery miesiące później został wniesiony wniosek o podział majątku dorobkowego. W sprawie tej zostali przesłuchani w charakterze świadków siostra uczestnika M. R., która zeznała, że uczestnik wyprowadził się do konkubiny, córka stron M. Z. i syn stron N. Z., który zeznał, że jak mu wiadomo uczestnik zamieszkuje w S. przy ul. S. [...].

Od 2001 r. Sąd Rejonowy w O. prowadził przeciwko uczestnikowi sprawę karną, w której oskarżony nie podejmował wezwań, nie stawiał się na rozprawy i w rezultacie postanowieniem z dnia 15 maja 2003 r. zastosowano wobec W. Z. tymczasowe aresztowanie, a w dniu 30 września 2003 r. zarządzono jego poszukiwanie listem gończym.

Sąd Rejonowy stwierdził, że uczestnik był zameldowany w S. przy ul. S. [...] i choć tam nie przebywał, nie oznaczało to, że ten adres nie był właściwym dla korespondencji. Zauważył, że w postępowaniu nieprocesowym ustanowienie kuratora procesowego może nastąpić z urzędu i że taki został ustanowiony na podstawie art. 144 k.p.c. a nie art. 184 k.r.o. Podniósł, że skarga o wznowienie postępowania powinna zawierać między innymi okoliczności stwierdzające zachowanie terminu do jej wniesienia (art. 409 k.p.c.). To wymaganie zostało zawarte w jednym lakonicznym zdaniu „początkiem marca 2006 r. powziął wiadomość” o podziale majątku wspólnego. Skoro nie wyjaśniono od kogo się dowiedział to brak było możliwości, kontroli przez sąd zachowania ustawowego terminu do wniesienia skargi. Z faktu, że pełnomocnictwo dla adwokata jest z daty 9 marca 2006 r., nie wynikało skąd uczestnik powziął wiadomość. Podkreślił, że na te okoliczności nie mógł uzyskać informacji od uczestnika, który na rozprawę nie stawiał się. Stwierdził, że wystawione w języku angielskim zaświadczenie lekarskie z dnia 31 maja 2006 r. zalecające powstrzymanie się od pracy, nie usprawiedliwiała jego niestawiennictwa. W tej sytuacji, według jego oceny, nie można było przyjąć, że uczestnik zachował termin do wniesienia skargi, o wznowienie postępowania.

Ponadto wskazał, że zarzuty podniesione w skardze również nie zasługiwały na uwzględnienie „skoro uczestnik manipulował odbieraniem korespondencji” tj. w tym samym czasie jedne wezwania odbierał a drugich nie, co wynikało ze spraw karnych prowadzonych w Sądzie Rejonowym w S. i w O. Podkreślił, że zakończenie postępowania w sprawie karnej [...] od wniesienia wniosku o podział majątku wspólnego dzielił zaledwie okres czterech miesięcy. W sprawie byli słuchani jako świadkowie najbliżsi – siostra, syn oraz córka i „skoro miał z nimi uczestnik kontakt, to trudno przypuszczać by nie powiedzieli mu o toczącym się postępowaniu”. Wyraził zapatrywanie, że ogłoszenie o ustanowieniu kuratora w

prasie w tym wypadku nie było konieczne gdyż wystarczającym było dokonanie tego w Urzędzie Miasta i na tablicy ogłoszeń sądu. Jako podstawę orzeczenia wskazał art. 412 § 2 k.p.c.

W apelacji uczestnik zarzucił, pozbawienie możliwości działania uczestnika skutek braku reprezentacji, naruszenie art. 143 i 144 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i 510 § 2 k.p.c. oraz art. 144 § 2 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, art. 224 § 1 w zw. z art. 299 k.p.c. przez pominięcie dowodu z zeznań uczestnika i art. 214 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy ze względu na chorobę uczestnika. Wniósł o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z przesłuchania uczestnika na wykazanie terminu do wniesienia skargi oraz podstaw wznowienia.

Postanowieniem z dnia 3 października 2006 r. Sąd Okręgowy w K. apelację oddalił. Podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji, za wyjątkiem faktów dotyczących terminu wniesienia skargi, gdyż na podstawie przesłuchania uczestnika ustalił, że został on zachowany. Oceniał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo oddalił skargę na podstawie art. 412 § 2 k.p.c., gdyż podstawy wznowienia okazały się bezpodstawne, lub nieistniejące. Podkreślił, że art. 403 § 1 pkt 2 k.p.c. nie jest przesłanką wznowienia, gdy wyrok został uzyskany za pomocą przestępstwa, a z art. 404 k.p.c. wynika, że czyn musi zostać ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba, że postępowanie karne nie może być wszczęte lub zostało umorzone z innych przyczyn niż brak dowodów.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie wystąpiła w sprawie także druga wskazywana podstawa tj. nieważność postępowania na skutek braku należytej reprezentacji skarżącego przez kuratora sądowego w wyniku naruszenia art. 143 i 144 k.p.c. oraz art. 510 § 2 k.p.c., choć potwierdził, że uczestnik w sprawie o podział majątku dorobkowego nie odebrał żadnego, zawiadomienia sądowego i każde wróciło z relacją „nie podjęto w terminie” bez adnotacji „nie mieszka”. „wyprowadził się”, „wyjechał”.

Bez wyraźnego stwierdzenia czy jest to ustalenie faktyczne wskazał, że uczestnik wyjaśnił, iż gdy toczyła się sprawa o podział majątku wspólnego

przebywał w Anglii gdzie wyjechał w dniu 29 sierpnia 2003 r., choć w dalszym ciągu był zameldowany przy ul. S. [...] w S.

Sąd Okręgowy podzielił zapatrywanie o skuteczności doręczeń uczestnikowi na ten adres oraz wskazał, że trafnie Sąd pierwszej instancji gdy powziął wiadomość z Sądu Rejonowego w O., że wobec uczestnika zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i jest poszukiwany listem gończym ustanowił zarządzeniem z dnia 4 listopada 2004 r. z urzędu dla uczestnika kuratora w osobie W. G. pracownika sądu. Jego zdaniem został on wyznaczony w sposób prawidłowy, choć wyraził pogląd, że w miarę możliwości należy wyznaczyć na tę funkcję osobę bliską nieznanego z miejsca pobytu, albo obeznaną ze stanem sprawy. Podkreślił, że Sąd doręczył kuratorowi odpis wniosku i dalszych zawiadomień dokonywał do rąk kuratora. Ocenił brak aktywności kuratora jako okoliczność nie dającą podstawy do przyjęcia, że strona przez niego reprezentowana była pozbawiona możliwości działania i tym samym do stwierdzenia nieważności postępowania. Wyraził pogląd, że Sąd Rejonowy nie miał obowiązku powtórzenia postępowania przeprowadzonego do czasu ustanowienia dla uczestnika kuratora. Podkreślił, że Sąd już po ustanowieniu kuratora usiłował doręczyć uczestnikowi przesyłkę na adres zamieszkania jego ciotki K. W. oraz, że w sprawie o podział majątku wspólnego nie zostało ustalone, iż uczestnik przebywa za granicą.

W skardze kasacyjnej opartej na naruszeniu art. 510 § 2 k.p.c. i art. 135 k.p.c., art. 143 k.p.c. i art. 144 § 1 i 2 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że nie zachodzi nieważność postępowania, art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 406 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i oddalenie apelacji, art. 382 i art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie sprzeczności w ustaleniach adresu pobytu uczestnika oraz art. 401 pkt. 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, wniósł o uchylenie w całości zakażonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kodeks postępowania cywilnego przyjął zasadę oficjalności doręczeń stanowiąc, że sąd dokonywa doręczeń przez pocztę, komornika, woźnych, a także

przez sądową służbę doręczeniową (art. 131 § 1 k.p.c.). Przepisy o doręczeniach mają charakter obligatoryjny i wyłączają swobodę w tym zakresie (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2000 r., II CKN 39/00, OSNC 2000, nr 9, poz. 166). Nie można więc uznać doręczenia za skutecznie dokonane jeżeli nie nastąpiło według reguł przewidzianych w art. 131 i następnych kodeksu postępowania cywilnego. Poza tym żaden przepis nie nakłada na stronę obowiązku ustalania kiedy ma się odbyć posiedzenie sądowe. Nie miała więc w sprawie znaczenia okoliczność, że składający zeznania najbliżsi skarżącego mogli i powinni powiadomić uczestnika o toczącym się postępowaniu o podział majątku dorobkowego.

Obowiązek zawiadomienia sądu o zmianie adresu istnieje w czasie trwania postępowania, a więc przyjmując, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że skarżący wyjechał za granicę w dniu 29 sierpnia 2003 r., to skoro nastąpiło to przed wystąpieniem z wnioskiem o podział majątku wspólnego, uczestnik nie był zobowiązany do ujawnienia nowego adresu w tym postępowaniu, gdyż nie wiedział o jego wszczęciu (art. 136 § 2 k.p.c.).

W sprawie uczestnikowi dokonywano doręczeń przez „awizo” (art. 139 § 1 k.p.c.). Ten sposób doręczenia oparty jest na domniemaniu, że zostało ono dokonane prawidłowo. Jest to domniemanie wzruszane, a zatem może być przez stronę obalone. Podstawowym warunkiem skuteczności tego doręczenia, jest rzeczywiste zamieszkiwanie adresata pod wskazanym adresem (art. 126 § 2 k.p.c.), a nie tylko jego zameldowanie. Miejszem zamieszkania w tym rozumieniu jest lokal w miejscowości o jakiej mowa w art. 25 – 28 k.c., a więc w którym adresat przebywa z zamiarem stałego pobytu. Z tego względu doręczenie w sposób określony w art. 139 k.p.c. jest skuteczne gdy miejsce zamieszkania adresata nie budzi wątpliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1995, II CRN 4/95, niepublikowane).

Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że o ile uczestnik przebywałby w S. to zostałby zatrzymany pod wskazanym przez wnioskodawczynię adresem i doprowadzony do Sądu Rejonowego w O. oraz osadzony w areszcie. Adnotacje urzędowe na przedmiotowych dowodach doręczenia na jakie powołały się Sądy

obu instancji w tej sytuacji okazały się o tyle błędne, że nie informowały o wyprowadzeniu się uczestnika tj. o wyjeździe zainteresowanego za granicę i skoro od sierpnia 2003 r. uczestnik pod wskazanym adresem nie przebywał to tym samym nie mógł odebrać wysyłanych w sprawie przesyłek sądowych.

Z istoty celu ustanowienia kuratora, zwanego – w odróżnieniu od powoływanych na podstawie przepisów zawartych w kodeksach cywilnym, rodzinnym i opiekuńczym, handlowym – procesowym wynika, że nie jest on tylko wyznaczony dla doręczenia pism sądowych. Ma on podejmować za nieobecnego czynności niezbędne dla obrony jego praw w całym postępowaniu. To zaś jak wypełnia on swe obowiązki wpływa na ocenę, czy prawa strony (uczestnika postępowania nieprocesowego) były należycie chronione. Nie można przyjąć, że uczestnik miał zapewnioną należytą ochronę swych praw w sytuacji zupełnej bierności ustanowionego kuratora, tj. nieobecności jego na wszystkich rozprawach i nie przedstawieniu nawet także żadnego stanowiska, czy wniosku na piśmie. Tolerowanie przez sąd takiego stanu stanowiło rażące naruszenie art. 143 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1997 r., III CKN 10/96, OSP 1997, nr 9, poz. 172 i wyrok Sadu Najwyższego z dnia 26 września 1997 r., II CKU 82/97, Prok. I Pr. 1998, nr 2, poz. 36). Wybór osoby kuratora, powinien skaleć jego obowiązków uwzględniać. Mając na uwadze skomplikowany charakter sprawy wyznaczenie kuratorem pracownika sądu było naruszeniem § 137 wówczas obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 218 ze zm.). W sprawie więc niezbędnym było ustanowienie kuratorem kogoś legitymującego się znajomością prawa.

W literaturze jak i w judykaturze występuje pewna rozbieżność poglądów w kwestii kiedy występuje pozbawienie strony możliwości obrony wywołujące nieważność postępowania (art. 379 pkt. 5 k.p.c.), niemniej w nowszym orzecznictwie dominuje pogląd, że wadliwość ta występuje wówczas, gdy strona procesowa, wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania, w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte w dalszym toku procesu przed wydaniem w danej instancji wyroku (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN

416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220, z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98 i z dnia 10 lipca 2002, II CKN 822/00 nie publ. oraz z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74 OSPiKA 1975, nr 3, poz.66).

Pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu.

Sąd powinien badać, czy w następstwie procesowych uchybień nastąpiło na istotnym etapie procesu wyłączenie zasady dyspozycyjności strony i stwierdzić czy wadliwość ta występowała już do końca postępowania w danej instancji. Trzeba więc zauważyć, że przesłanką nieważności postępowania, ze względu na pozbawienie strony (uczestnika postępowania) możliwości obrony swych praw jest wykazanie związku przyczynowego między naruszeniem przepisu prawa, a tym pozbawieniem, nieistotnym jest natomiast czy z czyjejkolwiek winy, oraz przez kogo prawo zostało naruszone (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1937 r., C III 509/37. Zb. O. 1938, nr 325).

Skoro ustanowiony kurator nie podjął w sprawie żadnych czynności procesowych to po pierwsze prawa uczestnika w sprawie nie były przez niego bronione, a po wtóre z powodu nieobecności nie mógł tego czynić bezpośrednio uczestnik. Wystąpiła więc nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.)

Niedziałanie w sprawie kuratora może uzasadniać wznowienie postępowania na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. Ustanowienie kuratora „absentis” wywołuje ten skutek, że zainteresowany nieobecny ma prawo oczekiwać podejmowania przez niego działań w postępowaniu. Obejmują one: zajmowanie stanowiska co do żądań przeciwnika, składanie wniosków i oświadczeń, uczestniczenie w rozprawach, podczas których przeprowadzane są dowody i roztrząsane ich wyniki, a także podejmowanie innych właściwych ze względu na stan sprawy działań w tym wnoszenie w razie potrzeby środków odwoławczych. Jeżeli kurator nie podjął żadnych czynności procesowych za nieobecnego to takie zaniechanie odpowiada podstawie wznowienia pozbawienia strony (zainteresowanego) możliwości działania.

Powołane wyżej argumenty czynią już skargę kasacyjną usprawiedliwioną (art. 398¹⁵ § k.p.c.) i zwalniają tym samym Sąd Najwyższy od konieczności rozważenia dalszych zarzutów.